

Chłosta, Jan

Szkolnictwo polskie na Warmii w latach 1919-1920

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 377-390

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chłosta

SZKOLNICTWO POLSKIE NA WARMII W LATACH 1919 — 1920

Temat szkół polskich na Warmii w okresie przygotowań do plebiscytu podejmowano na marginesie prac, ujmujących całość problematyki, związanej z pamiętnym głosowaniem w 1920 roku¹, stąd opracowania te mają charakter przeważnie fragmentaryczny, nie wolny od pewnych uproszczeń. Ta sama uwaga odnosi się także do publikacji Andrzeja Wakara i Edmunda Pokojskiego, poświęconych szkolnictwu na Warmii, Mazurach i Powiślu w szerszych odcinkach czasowych². Temat szkół polskich w czasie przedplebiscytowym znalazł również swoje odzwierciedlenie w wielu wspomnieniach³.

W niniejszym artykule pragnę na podstawie wspomnień działaczy plebiscytowych, w tym także nauczycieli, artykułów i notatek z tego okresu, drukowanych w „Gazecie Olsztyńskiej”, zarządzeń Komisji Międzysojuszniczej, zamieszczonych w „Amtliches Schulblatt”, a przede wszystkim dokumentów, znajdujących się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, przedstawić nieco szerzej ten temat. Autor jest świadom, iż brak pełnej dokumentacji źródłowej uniemożliwia wszechstronne ujęcie problemu.

Starania Polaków o otwarcie szkół w latach 1919—1920 na Warmii bynajmniej nie ograniczały się do organizowania kursów dla nauczycielskich sił

1 Z. Lletz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 r.*, Warszawa 1958, ss. 213—215; B. Leśnodorski, *Plebiscyt na Warmii i Mazurach w 1920 r.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 3, Warszawa 1968, s. 427; W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974, ss. 246—248; A. Sołoma, *Za wszelką cenę. Niemiecki kier katolicki wobec ludności polskiej na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919—1939*, Warszawa 1976, ss. 97—99.

2 A. Wakar, *Sto lat walki o szkołę polską na Mazurach i Warmii*, Warszawa 1955, s. 56; E. Pokojski, *Szkolnictwo polskie w okresie przygotowań do plebiscytu*, Warmia i Mazury, 1971, nr 2. Artykuł E. Pokojskiego skłonił Henryka Lewandowskiego do napisania krótkich wspomnień z lat walki o szkołę polską w 1920 r. na Warmii, Mazurach i Powiślu (H. Lewandowski, *Szkolnictwo polskie w okresie przygotowań do plebiscytu (uzupełnienie)*, Warmia i Mazury, 1971, nr 12).

3 A. Łubieńska, *Moje wspomnienia z plebiscytu na Warmii*, Warszawa 1932, ss. 79; J. Bem, *Gietrzwałdzkie dni walki*, Słowo na Warmii i Mazurach (dalej Słowo), 1956, nr 38; F. Kwas, *Wspomnienia z mego życia*, Olsztyn 1958, s. 38; M. Zientara-Malewska, *Warmia moja miła*, Warszawa 1959, ss. 261; też, *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966, ss. 287; M. Świątek, *Jak to było w Gietrzwałdzie*, Słowo, 1959, nr 4; A. Klimek, *Wspomnienia plebiscytowe*, Słowo, 1960, nr 23; J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1961, ss. 324; P. Sowa, *Po obu stronach kordonu*, Olsztyn 1969, ss. 193; J. Boenigk, *Mtnęły wieki a myśmy ostatek*, wyd. II, Warszawa 1971, ss. 417; B. Koziełło-Poklewski, T. Swat, *Wspomnienia plebiscytowców*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1975, nr 4, ss. 469—504.

pomocniczych, ani tylko do powołania, po przybyciu Komisji Międzysojuszniczej na teren plebiscytowy, prywatnych szkół polskich. Zgodnie z rozporządzeniem niemieckiego Ministerstwa Oświaty z 31 grudnia 1918 roku w sprawie wprowadzenia do szkół ludowych — obok języka niemieckiego — nauki religii oraz pisania i czytania w języku polskim, które to zarządzenie najpierw dotyczyło rejencji gdańskiej, kwidzyńskiej i opolskiej, a od 4 czerwca 1919 roku także rejencji olsztyńskiej, języka polskiego nauczano w niemieckich szkołach ludowych⁴. Organizowano także kursy języka polskiego dla dorosłych oraz ochronki dla dzieci przedszkolnych.

Problem nauczania języka polskiego przed plebiscytem na Warmii był przedmiotem posiedzenia Rady Ludowej, które miało miejsce 14 stycznia 1919 roku z udziałem 23 uczestników. Podczas tego zebrania powołano Komisję Szkolną pod kierownictwem Aleksandra Sosny. „Do Komisji Szkolnej, jako jednej z najważniejszych, powołano zatem naszych księży, ks. proboszcza Walentego Barczewskiego, ks. dr. Roberta Bilitewskiego oraz trzy panie z kół miejscowej inteligencji: Kentzerową z Tęgut, Wojnowską z Kiersztanowa i pannę Zakrzewską z Olsztyna”⁵. Rada Ludowa miała realizować ustalony program przy pomocy wieców i zakładanych towarzystw, miała także podjąć starania u władz pruskich o wprowadzenie nauki języka polskiego do szkół niemieckich.

W tym samym czasie na łamach „Gazety Olsztyńskiej” zamieszczono kilka artykułów i bezpośrednich wezwań do rodziców, aby Warmiacy sami upomnieli się o polskie szkoły⁶. Określoną wymowę miała następująca notatka: „Informator nasz był przez osiem dni w Stargardzie, tam już dzieci uczą się po polsku. Nauczycieli, co nie chcieli uczyć po polsku, odprawiono, chętni zaś, co chcieliby a nie mogą, uczą się po polsku. Na naszej Warmii, rejencji jakoś nie spieszo zaprowadzić nauki języka polskiego w szkołach ludowych. My rodzice polscy, koniecznie żądamy, aby dzieciom naszym udzielana była przynajmniej 6 godzin w tygodniu nauka polskiego czytania i pisania, jak i wykład religii świętej po polsku”⁷. Wcześniej informowano w „Gazecie”: „Donoszą nam z Gryzlin, iż nauczycielka p. Wichmann i p. nauczyciel Rohde dzieci tutejsze na sposób dawniejszych hakatystów biją za język ojczysty”⁸. Publikacje te, podobnie jak petycje Rady Ludowej, skierowane do prezesa rejencji olsztyńskiej, miały spowodować wydanie zezwolenia na udzielanie dzieciom szkolnym na Warmii lekcji języka polskiego. Władze rejencji zwlekały jednak z odpowiedzią, chociaż, jak pisała „Gazeta Olsztyńska”, prezes rejencji rozesłał okólnik do wszystkich szkół z zapytaniem, ilu i jacy nauczyciele szkół ludowych posługują się językiem polskim⁹. W tym samym czasie Rada Ludowa zwróciła się w tej sprawie także do Ministerstwa Oświaty w Berlinie, które poszerzyło teren funkcjonowania rozporządzenia z 31 grudnia 1918 roku

4 *Der polnisch-katholische Schutverein für Ermland (E.V.). Sein Kampf um die Erhaltung der Muttersprache 1922—1924*, Beuthen 1925, s. 28.

5 *Gazeta Olsztyńska*, 1919, nr 8 z 18 I.

6 A. Sosna, *Wychowanie narodowo-społeczne dzieci naszych*, *Gazeta Olsztyńska* 1919, nr 7 z 16 I; Ks. Barczewski, *Obojętność ludu polskiego na Warmii*, ibidem, 1919, nr 36 z 25 II.

7 *Z parafii purdzkiej*, ibidem, 1919, nr 15 z 4 II.

8 *Za język ojczysty biją polskie dzieci na Warmii*, ibidem, 1919, nr 6 z 14 I.

9 *Gazeta Olsztyńska*, 1919, nr 25 z 27 II.

o rejencji koszańskią i olsztyńską. Owo pozwolenie z 3 maja 1919 roku zostało ujęte w następującą formułę: „Ministerstwo Oświaty w Berlinie dało prezesowi rejencji olsztyńskiej zlecenie zaprowadzenia nauki języka polskiego w szkołach ludowych, na stopniu średnim i wyższym 3 godziny w tygodniu — na stopniu niższym 4 do 6 godzin w tygodniu. Również nauka religii ma być udzielana po polsku, o ile znajdują się nauczyciele”¹⁰. Władze rejencji olsztyńskiej zawęziły tymczasem zakres zaleceń pruskiego Ministerstwa Oświaty do wydania zezwolenia na udzielanie dzieciom szkolnym tylko nauki religii w języku polskim, o ile rodzice tego zażądają. Tekst rozporządzenia został ogłoszony w „Amtliches Schulblatt”¹¹. Rejencja olsztyńska wprowadziła ponadto dodatkowe utrudnienia w rozpoczęciu nauczania religii po polsku w niemieckich szkołach ludowych. Do 1 lipca 1919 roku rodzice, którzy pragnęli, aby ich dzieci uczyły się tego przedmiotu, zobowiązani byli do przedstawienia swojej zgody na piśmie. W tym momencie z pomocą przyszła znów „Gazeta Olsztyńska”, która wydrukowała następujący tekst formularza: „Name des Kindes. Unter Bezugnahme auf die ministerielle Verfügung vom 3.5 d.J. beantragen wir den polnischen Religions- und Sprachunterricht für unser Kind”¹². Poza zamieszczonym wzorem druku, część formularzy rozesłano bądź rozdawano miejscowej ludności. Wypełnione formularze należało dostarczyć nauczycielowi. Nadto w „Gazecie” zamieszczano artykuły, wyjaśniające konieczność przedstawienia takich oświadczeń¹³. Apelowano także do czytelników pisma: „Polscy rodzice! Żądajcie polskiej nauki — bo to obecnie już wolno i nie będzie kary za to — ni dla Was, ni dla dzieci Waszych”¹⁴.

W ciągu niespełna dwu tygodni zdołano zebrać przeszło 4000 takich oświadczeń. Pochodziły one z różnych wiosek. W Wymoju, Miodówku, Gryżlinach, Unieszewie, Purdzie, Butrynach i Gronitach prawie wszystkie dzieci zaczęły uczęszczać na naukę religii w języku polskim¹⁵. Od razu wzbudziło to przeciwdziałanie Niemców. Szeroką akcją przeciwko tej inicjatywie podjął w tym czasie Ostdeutscher Heimatdienst, a ówczesny inspektor szkolny na powiat olsztyński, Bader, zalecał, by nauczyciele powoływali do życia tzw. Heimatvereiny. Za czynności te nauczyciele otrzymywali specjalne wynagrodzenie z funduszy państwowych¹⁶. Akcja ta spowodowała, że nauczyciele niemieccy odmawiali dalszego nauczania języka polskiego, tłumacząc się nieznamościami tego języka. W szczególny sposób wyróżniali oni także te dzieci, które nie uczęszczały na polskie lekcje religii. Poza tym rozpowszechniano pogłoski, że żądający nauki języka polskiego będą karani grzywnami, rodzice tracą renty, a za naukę religii po polsku trzeba będzie płacić¹⁷. Zebrani zaś

¹⁰ Nauka polskiego w szkołach ludowych w obwodzie olsztyńskim dozwolona, ibidem, 1919, nr 60 z 22 V.

¹¹ Betrifft Religionsunterricht in polnischer Sprache, Amtliches Schulblatt für den Regierungsbezirk Allenstein, 1918, Nr. 11 vom 3 VI.

¹² Nowe przeszkody dla nauki polskiej religii w szkołach ludowych, Gazeta Olsztyńska, 1919, nr 71 z 19 VI.

¹³ Ks. Barczewski, Nauka języka polskiego, ibidem, 1919, nr 69 z 14 VI.

¹⁴ Z Warmii, ibidem, 1919, nr 72 z 21 VI.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada Polska w Berlinie (dalej AAN, AB) sygn. 1840, Pismo Agencji Konsularnej w Olsztynie z 28 VII 1921 r.

¹⁶ J. Baczewski, op. cit., s. 192.

¹⁷ Gazeta Olsztyńska, 1919, nr 80 z 10 VII.

na zjeździe Stowarzyszenia Młodych Nauczycieli w Królewcu (10 i 11 VI 1919 r.) wyrazili oburzenie za ustępstwa wobec Polaków i publicznie ogłosili protest, w którym oświadczali, że tej uchwały rządowej nie uznają i do niej się nie zastosują¹⁸. Chcąc zniechęcić rodziców do posyłania dzieci na polską naukę religii władze niemieckie stawiały i inne przeszkody. W tym celu właśnie lekcje religii odbywały się w godzinach popołudniowych, a w takiej sytuacji trudno było posyłać dzieci z odległych wiosek, tym bardziej że była to pora późnej jesieni. Stąd powoli zaczęły tonieć szeregi uczących się po polsku dzieci warmińskich. Komisja Szkolna Rady Ludowej zwracała się wiele razy w tej sprawie do rodziców: „Dochodzą nas z różnych stron Warmii skargi, iż nauczyciele-germanizatorzy w nader wrogi i dokuczliwy sposób z dziećmi polskimi się obchodzą. Rodziców polskich prosimy, aby nam o każdej krzywdzie wyrządzonej ich dzieciom donosili”¹⁹. Mimo tych przeszkód nauczaniem religii po polsku objętych zostało 878 dzieci. Lekcje odbywały się w 12 miejscowościach²⁰. Dzisiaj ustalenie tych miejscowości staje się niemożliwe. Na pewno wśród tych dwunastu wsi, poza już wymienionymi, znajdowały się Gronity, gdzie nauczycielem niemieckiej szkoły ludowej był Jan Brzeszczyński²¹.

Nie zważając na niepowodzenia, związane z nauczaniem religii po polsku, w styczniu 1919 roku Komisja Szkolna Rady Ludowej przystąpiła jednocześnie do organizowania półrocznych kursów dla pomocniczych sił nauczycielskich, tj. dla młodych Warmiaków, którzy mogliby udzielać nauki w polskich szkołach, jakie zamierzano otworzyć z chwilą przyjazdu na teren plebiscytowy Komisji Międzysojuszniczej. Pierwszą informacją na ten temat w „Gazecie Olsztyńskiej” znajdujemy już w styczniu 1919 roku: „Komisja Szkolna zamierza urządzić kurs polskiego języka dla dorosłych i młodzieży. Prosimy nauczycieli Polaków, kandydatów i kandydatki-nauczycielki, wszystkich dobrej woli, chcących poświęcić się nauczaniu, o spieszne zgłoszenie się do nas”²². W następnym komunikacie szerzej omówiono warunki i cel kursu języka polskiego a więc to, że kurs będzie miał charakter „uzupełniający, tj. przeznaczony dla tych dorosłych i młodzieży, którzy niedostatecznie po polsku czytają lub piszą, oraz dla tych, którzy się nauczaniu działy polskiej poświęcić chcą. Osoby te mogą nabyć pożądaną wprawę w nauczaniu i niezbędnych ku temu podstaw”²³. Zapowiedziano także, jakiego rodzaju zajęcia odbywać się będą na tym kursie: „Głośne poprawne czytanie ze szczególną uwagą na intonację i interpunkcję, ustne i pisemne tłumaczenie z niemieckiego na polski i odwrotnie, krótkie wypracowania, referaty i wykłady z dziedziny pedagogiki i urzędzeń, dotyczących szkoły, oraz przedmioty z nauki i wiedzy polskiej. Najważniejsze momenta dotyczące historii polskiej”²⁴. Głównym jednak celem tego kursu i następnych było kształtowanie świadomości

18 Ibidem, 1919, nr 71 z 19 VI.

19 Ibidem, 1919, nr 94 z 12 VIII.

20 J. Baczewski, op. cit., s. 192.

21 Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Zbiory specjalne (dalej OBN), sygn. 7761-R-271, A. Klimek, *Mój udział w plebiscycie na Warmii 1920 r.*

22 *Baczność*, Gazeta Olsztyńska, 1919, nr 10 z 25 I.

23 *Komunikat*, ibidem, 1919, nr 16 z 6 II.

24 Ibidem.

narodowej młodzieży warmińskiej, która zgłosiła swoje uczestnictwo w zajęciach, bowiem absolwenci tych kursów, poza nauczaniem w szkołach, mieli odegrać ważną rolę w agitacji plebiscytowej.

Kilkakrotnie zapowiadany kurs rozpoczął się 3 marca 1919 roku w lokalu biura Rady Ludowej w Olsztynie przy ulicy Dolnokościelnej 12 (dziś ulica Staszica). Każdy z uczestników kursu wnosił opłatę w wysokości 30 marek. Wykładowcą większości przedmiotów na kursie był sam jego organizator — Aleksander Sosna. „Nie był to ani akademik, ani profesor, ale zwyczajny nauczyciel o dużym zasobie wiedzy i nieprzeciętnych zdolnościach pedagogicznych. Posiadane umiejętności i miłość do ojczystego kraju potrafił przełać na nas Warmiaków — i skutecznie przygotować nas do roli wychowawców młodego warmińskiego pokolenia”²⁵ — tak wspominał go Paweł Sowa, jeden z uczestników tego pierwszego kursu. Jednakże Sosna zbyt często nadużywał alkoholu, „co propaganda niemiecka wyzyskała do ośmieszenia i jego samego, i uczestników kursu”²⁶.

Pierwszy kurs trwał do 31 sierpnia 1919 roku. Egzamin końcowy pomyślnie zdały następujące osoby: Leokadia Bosacka, Marta Biegała, Maria Böhm, Franciszka Hellriegell, Agnieszka Kluth, Małgorzata Michalczyk, Rozalia Sowa, Maria Żuralska, Piotr Bujna, Alojzy Czychowski, Józef Kwas, Józef Kochanek, Józef Mazuch, Paweł Sowa i Florian Śmieśny²⁷. Paweł Sowa został następnie wykładowcą na drugim kursie, którego zajęcia rozpoczęły się 8 października tego samego roku. Wykładał historię Polski „przede wszystkim z tego względu, że posiadał podręcznik historii Profesora Bogdana Zakrzewskiego”²⁸. Pozostałe zajęcia prowadzili: Aleksander Sosna i emerytowany nauczyciel szkoły ludowej w Worytach — Feliks Rosenau. Uczestnicy drugiego kursu wystąpili w sali Schlossgarten z montażem wierszy i pieśni narodowych²⁹. Drugi kurs zakończył się publicznym egzaminem. Z 42 uczestników „wytrzymało do końca i zgłosiło się do egzaminu 20, w tem 5 panienek. Wszystko rodowici Warmiacy, z wyjątkiem jednej panienki z Poznańskiego. Pan Rosenau gruntownie egzaminował uczniów z religii — także znajomość gramatyki języka polskiego, nauk przyrodniczych i arytmetyki (nauczyciele Klein, Maskuliński i Lewandowski) u większości uczniów zdaje się być dostateczna. Najlepiej dopisała historia Polski. Od niedawna wykłada ją p. Osińska, młoda nauczycielka, która w krótkim czasie potrafiła nie tylko zainteresować słuchaczy, ale i wpoić im gruntowną wiedzę historii ojczystej”³⁰. Kilku absolwentów kursu otrzymało nagrody. Byli to: Paweł Malewski z Tomaszkowa, Józef Piezewski z Gutkowa, Wojciech Stein z Dłużyny, Franciszek Kellmann ze Skajbot, Franciszek Kellmann z Bukwałdu, Augustyn Karczykowski z Porbad, Emilia Piezewska z Tomaszkowa, Matylda Piezewska z Purdy i Monika Heinrichowa z Gryźlin³¹.

2 czerwca 1920 roku z udziałem 44 słuchaczy rozpoczęły się zajęcia trze-

25 P. Sowa, op. cit., s. 30.

26 M. Zientara-Malewska, *Warmio moja miła*, s. 55.

27 A. Budziński, *Zakończenie polskiego kursu*, *Gazeta Olsztyńska*, 1919, nr 114 z 27 IX.

28 H. Lewandowski, op. cit.,

29 *Gazeta Olsztyńska*, 1919, nr 143 z 4 XII.

30 *Ibidem*, 1920, nr 62 z 22 V.

31 *Ibidem*, 1920, nr 65 z 1 VI.

ciego kursu, któremu nadano profil szkoły średniej. Kierownikiem tej szkoły mianowano Henryka Lewandowskiego, który zdołał wyjednać w Komisji Międzysojuszniczej odpowiednią koncesję na prowadzenie szkoły średniej dla dorosłych. Pośród uczestników kursu znaleźli się między innymi: Maria Zientarówna, Augusta Wiewiórzanka, Jan Boenigk, Edward Turowski, Maria Wagner, Jan Bauer, Augusta Hincman. Kursu tego nie zakończono. Maria Zientara-Malewska zawarła w swoich wspomnieniach dwa epizody, związane z trzecim kursem — pierwszy dotyczył wtargnięcia bojówkarzy niemieckich do sali lekcyjnej, a drugi — smutnego zakończenia zajęć: „W przeddzień plebiscytu rozeszliśmy się do domów —. Henryk Lewandowski żegnając nas w sobotę powiedział, że po dwóch tygodniach wakacji, mamy przyjść na kurs. Powiedział tak, żeby nam nie odbierać nadziei, chociaż na pewno wiedział, że już kursu nie ukończymy”³².

Po plebiscycie prawie wszyscy uczestnicy poszczególnych kursów wyjechali do kraju. Uzupełniwszy kwalifikacje objęli stanowiska nauczycieli w Polsce. Maria Zientarówna, Jan Boenigk, Jan Bauer, Edward Turowski po 1928 roku zostali nauczycielami polskich szkół w Niemczech.

Z chwilą przybycia na teren plebiscytowy Komisji Międzysojuszniczej Rada Ludowa podjęła dość energiczne starania o uzyskanie prawa do otwarcia polskich szkół na Warmii. Nie było to wcale łatwe po niepowodzeniach, związanych z wprowadzaniem nauczania religii po polsku w niemieckich szkołach ludowych. Działacze Rady Ludowej zdołali jednak w krótkim czasie zgromadzić obszerny materiał statystyczny, ukazujący faktyczną liczbę dzieci polskich, tzn. pośród wszystkich dzieci, uczęszczających do szkoły, przed rozpoczęciem nauki elementarnej w powiecie olsztyńskim 6116 dzieci nie znało języka niemieckiego, a dzieci niemieckich było 1792 (patrz aneks 2). Pomimo tego Komisja Międzysojusznicza odwlekała z dnia na dzień wydanie zezwolenia i dopiero po przedłożeniu listy z podpisami ludności polskiej, domagającej się otwarcia polskich szkół, zdecydowała się uwzględnić żądania Polaków. W ciągu siedmiu dni działacze Rady Ludowej zebrali podpisy rodziców z 71 niżej wymienionych wsi na Warmii: Barczewko, Barczewo, Bartoły Wielkie, Brąswałd, Bredynki, Butryny, Dajtki, Dorotowo, Dywity, Gady, Gedajty, Gietrzwałd, Giławy, Godki, Gronity, Gryźliny, Gutkowo, Jaroty, Jedzbark, Kaborno, Kaplityny, Kromerowo, Kronowo, Lamkowo, Lamkówek, Leszno, Łapka, Łęgajny, Majdy, Marcinkowo, Maruny, Maćki, Miodówko, Mokiny, Nagłady, Najdymowo, Naterki, Nowa Kaletka, Nowa Wieś, Orzechowo, Patryki, Pluski, Porbady, Prejłowo, Próle, Przykop, Purda, Radosty, Ramsowo, Rasząg, Roźnowo, Ruś, Rzeck, Spręcowo, Stanlewo, Stara Kaletka, Stare Włoki, Stawiguda, Stryjowo, Sząbruk, Szynowo, Tomaszkowo, Trękus, Unieszewo, Warkały, Wilimy, Woryty, Wójtowo, Wymój, Wrzesina, Żurawno³³.

Ostateczna decyzja Komisji Międzysojuszniczej została wydana dopiero w kwietniu 1920 roku. W piśmie Komisji Międzysojuszniczej z 13 kwietnia tego roku do Konsulatu w Olsztynie między innymi czytamy: „Szkoły polskie prywatne mogą być otwarte przez nauczycieli, którzy odpowiadają warunkom przewidzianym przez ustawy szkolne z 10 VI 1845 i 2 XII 1848 roku. Ci nau-

32 M. Zientara-Malewska, *Śladami twardej drogi*, s. 132.

33 AAN, AB, sygn. 1940, Pismo Agencji Konsularnej w Olsztynie z 28 VII 1921 r.

czyciele powinni złożyć te same egzaminy jak kandydaci na stanowiska nauczycieli szkół publicznych i muszą być przynależności państwowej niemieckiej. Cudzoziemcy zaś, którzy posiadają dyplomy niemieckie, mogą otworzyć szkoły, ale pod specjalnym zezwoleniem. Komisja jest gotowa ułatwić utworzenie szkół prywatnych, odpowiadających tym warunkom i znajdujących się w tych miejscowościach, gdzie będzie dowiedzione, że odpowiada to życzeniu ludności. Te szkoły będą uznane, co do nauki obowiązkowej, jako stojące na równi ze szkołami publicznymi”³⁴. Tak określone warunki stanowiły dość poważne utrudnienie w zrealizowaniu stawianych postulatów. W zasięgu działalności Rady Ludowej nie było bowiem nauczycieli Polaków z niemieckimi kwalifikacjami zawodowymi. Absolwentom półrocznych kursów nie przyznawano żadnych uprawnień. W takiej sytuacji Rada Ludowa podjęła próbę sprowadzenia nauczycieli polskich z Wielkopolski. Za pośrednictwem kuratorium w Poznaniu wydelegowano pewną liczbę młodych nauczycieli, mających już polskie, a w niektórych przypadkach także niemieckie, prawa nauczania. Zostali oni jednak wyekspediowani bez paszportów wizowych i środków do życia. Zatrzymali się w Iławie, gdzie przyjął ich ks. Antoni Ludwiczak. „Zrażeni pierwszymi kontaktami z kierownictwem Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego — pisał Henryk Lewandowski, uczestnik tej eskapady — powrócili do kraju”³⁵. Na teren plebiscytowy dotarło zaledwie kilku nauczycieli.

Mimo wydania przez Komisję Międzysojuszniczą rozporządzenia, zezwalającego na otwarcie polskich szkół, władze niemieckie ignorowały owo rozporządzenie, nakładając kary pieniężne na rodziców, posyłających swoje dzieci do szkoły polskiej, a nie niemieckiej. Tak było z dziećmi ze szkoły polskiej w Gietrzwałdzie, którą na początku roku prowadziła Maria Bemówna, a od kwietnia 1920 roku Augustyn Klimek. Klimek, rodowity Warmiak urodzony w Wójtowie, ukończył w 1912 roku seminarium nauczycielskie w Bydgoszczy. Przybywszy w kwietniu 1920 roku do Gietrzwałdu objął kierownictwo szkoły polskiej. Przed przybyciem Klimka dzieci polskie nauczała nieoficjalnie Maria Bemówna.

Polska szkoła w Gietrzwałdzie mieściła się najpierw w mieszkaniu Antoniego Flutaka. Klasa była wyposażona w kilka przydługich ław, sporządzonych z surowych desek, i tablicę³⁶. Mimo ciasnoty wciąż przybywało dzieci. Denerwowało to Niemców, którzy żądali od Klimka przedstawienia pisemnego zezwolenia na prowadzenie szkoły. W związku z tym udała się do konsula w Olsztynie delegacja mieszkańców Gietrzwałdu z Augustynem Hennigiem na czele. Ówczesny konsul, Zenon Eugeniusz Lewandowski, wraz z delegacją udał się do przedstawiciela Komisji Międzysojuszniczej. W tej samej sprawie Rada Ludowa wystosowała za pośrednictwem konsulatu specjalne pismo. W wyniku tej interwencji po upływie kilku dni Augustynowi Klimkowi przyznano na piśmie zezwolenie na prowadzenie polskiej szkoły. Równocześnie polskim dzieciom przyznano pomieszczenia w szkole niemieckiej. Nie obyło się i w tej sytuacji bez konfliktów z niemieckim nauczycielem Tauschem.

34 AAN, AB, sygn. 1840, Pismo Agencji Konsularnej w Olsztynie z 28 VII 1921 r.; K. Woroniecki, *Plebiscyt wschodniopruski i jego skutki*, Polska Zachodnia, 1926, ss. 31—34.

35 H. Lewandowski, op. cit.,

36 OBN, sygn. 7761-R-261, A. Klimek, *Mój udział w plebiscycie na Warmii 1920 r.*

Klimek był także nauczycielem szkoły polskiej w pobliskich Worytach. Szkoła ta znajdowała się w budynku Samulowskiego, a dziećmi bezpośrednio opiekowała się Leokadia Bosacka, absolwentka kursu, przygotowującego nauczycielskie siły pomocnicze. W Nagładach dzieci polskiej szkoły gromadziły się na naukę w izbie szewca Białojana.

Dopiero 8 czerwca 1920 roku, na 32 dni przed plebiscytem, w „Amtliches Schulblatt” oficjalnie wydrukowano zezwolenie na otwarcie szkół prywatnych z następującymi nauczycielami: w Stanclewie — Józef Mankowski, w Stryjewie — Antoni Barański, w Gryżlinach — Stanisław Zawitaj, w Purdzie — Teodor Wojciechowski, w Unieszewie — Józef Stępniewicz, w Barczewku — Antoni Lubiszczyk, w Ramsowie — Karol Falkowski, w Butrynach — Franciszek Chyba, w Gietrzwałdzie i Nagładach — Augustyn Klimek, w Roźnowie — Robert Kuhnke³⁷. 23 czerwca 1920 roku natomiast wydano zezwolenie na otwarcie szkół polskich: w Kronowie z nauczycielem Konradem Luknerem, w Bredynkach z Franciszkiem Szczepańskim, w Sząbruku ze Stanisławem Zawitajem. W Roźnowie zmieniono nauczyciela, którym został Jan Sulikowski³⁸. Szkoły: w Pluskach z nauczycielem Marianem Karaśkiewiczem i w Lamkówku z nauczycielem Konradem Luknerem powołano dopiero 1 lipca 1920 roku³⁹, a zezwolenie na otwarcie szkoły w Raszagu z nauczycielem Andrzejem Maćkowiakiem wydano 5 lipca 1920 roku⁴⁰. W dostępnych materiałach zarówno Agencji Konsularnej w Olsztynie, jak i we wspomnieniach działaczy plebiscytowych nie znajdujemy potwierdzenia, aby przed plebiscytem w Sząbruku doszło do otwarcia polskiej szkoły. Przypuszczać należy, że dzieci polskie z Sząbruka uczęszczały do szkoły w Unieszewie. Poza tym na nauczanie w szkole polskiej w Worytach, w której nauczycielem był Klimek, nie uzyskano zezwolenia Komisji Międzysojuszniczej.

W Roźnowie szkoła znajdowała się w mieszkaniu działacza plebiscytowego, Wiktora Kuhna. Jak wspominała Otylia Teszner-Grotowa, która uczęszczała do tej szkoły, w izbie Kuhna gromadziło się zawsze sporo dzieci. Uczęszczały do tej szkoły między innymi dzieci Kołodziejskich, Rochów, Halmanów, Kempów, Tesznerów, Kuhnów. Lekcje śpiewu prowadziła Rozalia Sowa. Często organizowano wycieczki i spotkania ze starszą młodzieżą⁴¹.

Sami Niemcy próbowali, podobnie jak na Śląsku Opolskim — na co zwrócił uwagę Teodor Musioł⁴² — organizować kursy języka polskiego. Taką próbę podjął ks. Andrzej Barczewski (1880—1949) w Giławach. Informację o otwarciu szkoły polskiej w tej wsi znajdujemy w „Gazecie Olsztyńskiej” z następującym komentarzem: „Ks. Barczewski w Giławach, jeden z gorliwych członków Heimatdienstu, założył niedawno temu — nie wiemy z jakiego powodu i od kogo upoważniony, polską szkołę”⁴³. W dalszej części „Gazeta” pisała o tym, że do tej szkoły chciał uczęszczać syn Mukały z Ruska, ale

37 Entscheidung betrifft Einrichtung polnischer Schulen vom 8 VI 1920, Amtliches Schulblatt für den Regierungsbezirk Allenstein, 1920, Nr. 15 vom 3 VII.

38 Beschluss vom 23 VI 1920, ibidem.

39 Beschluss vom 1 VII 1920, ibidem, 1920, Nr. 16 vom 17 VII.

40 Beschluss vom 5 VII 1920, ibidem.

41 Relacja Otylii Grotowej, zam. w Olsztynie, 10 III 1977 r. (w posiadaniu autora artykułu).

42 T. Musioł, *Szkołnictwo polskie w refleksji opolskiej 1919—1939*, Katowice 1964, s. 70.

43 Z Warmi, *Gazeta Olsztyńska*, 1920, nr 40 z 30 III.

ksiądz wyгнаł chłopca za to, iż nie znał pacierza po polsku. Już w połowie kwietnia 1920 roku szkoła w Giławach przestała istnieć⁴⁴.

Powstałe przed plebiscytem polskie szkoły nie miały oddzielnych programów nauczania. Nauczyciele prowadzili lekcje w oparciu o własne doświadczenie oraz na podstawie instrukcji i wytycznych, jakie obowiązywały na terenie Poznańskiego⁴⁵. Poza zajęciami w szkole dzieci — jak to miało miejsce w Gietrzwałdzie — przygotowały wieczornicę z okazji rocznicy 3 Maja. Często urządzano wycieczki, między innymi do Wrzesiny, gdzie uczestników wycieczki podejmował ks. Karol Langwald⁴⁶. Nadto dzieci z polskiej szkoły w Gietrzwałdzie brały udział w polskich nabożeństwach w miejscowym kościele.

Wzrastająca z każdym dniem liczba uczniów w polskich szkołach pobudzała Niemców do działania. Nauczyciele niemieccy odmawiali więc polskim dzieciom korzystania z pomieszczeń szkolnych. Takie postępowanie było sprzeczne z postanowieniem Komisji Międzysojuszniczej, która zalecała przekazanie polskiemu nauczycielowi jednego pomieszczenia szkolnego z pełnym wyposażeniem, tj. ławkami, szafą, pomocami naukowymi⁴⁷. A jeśli na skutek interwencji nauczyciel niemiecki został zmuszony do oddania sali lekcyjnej, to — mimo zarządzenia Komisji Międzysojuszniczej — usuwał z klasy wszelkie przybory szkolne. Kiedy i te środki okazały się mało skuteczne, władze reencji olsztyńskiej dwanaście dni przed terminem, a więc do 17 czerwca 1920 roku, ogłosiły rozpoczęcie wakacji letnich w szkołach. Zgodnie z zarządzeniem nadprezydenta prowincji Prusy Wschodnie, ferie letnie miały rozpocząć się 29 czerwca 1920 roku i trwać do 3 sierpnia tego roku. Na podstawie tego zarządzenia jednak zarówno landrat jak i inspektorzy szkolni posiadali uprawnienia do wyznaczenia wcześniejszego terminu rozpoczęcia letnich wakacji⁴⁸. Wcześniejsze rozpoczęcie wakacji w 1920 roku uzasadniano potrzebą pomocy przy żniwach, jaką zapewniała młodzież szkolna. Równocześnie nauczyciele niemieccy próbowali wywierać presję na polskie szkoły, aby w nich również przerwano naukę. Toteż — chcąc nie chcąc — Rada Ludowa zarządziła wakacje⁴⁹. Nauczyciele, którzy przybyli z kraju, pozostali jednak we wsiach, gdzie znajdowały się szkoły, organizowali zajęcia samokształceniowe dla młodzieży starszej, a także prowadzili zespoły śpiewacze.

W aneksie 2 przedstawiono liczbę dzieci, uczęszczających do poszczególnych szkół w momencie otwarcia szkoły oraz w czasie trwania nauki. Liczba dzieci powiększała się prawie w każdej szkole polskiej. W niektórych wsiach, jak na przykład w Gryźlinach, doszło do tego, że trzech nauczycieli niemieckich prowadziło zajęcia z 16 dziećmi w trzech klasach, a w polskiej szkole było 120 uczniów. Dzieci warmińskie czuły się szczególnie związane z polską szkołą. Dowodem tego mogą być fakty zgłaszania się dzieci do nie istniejących

44 Z Warmii, ibidem, 1920, nr 47 z 17 IV.

45 E. Pokojski, op. cit.,

46 T. Oracki, Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku, Warszawa 1963, s. 160.

47 Betrifft Hergabe der Schulräume für polnische Schulen, vom 20. VI. 1920, Amtliches Schulblatt für den Regierungsbezirk Allenstein, 1920, Nr. 15 vom 3 VII.

48 Ferienordnung für das Schuljahr 1920—1921 vom 13 XII 1919, ibidem, 1920, Nr. 1 vom 3 I.

49 J. Baczewski, op. cit., s. 67.

już szkół bezpośrednio po plebiscycie. Tak było w Gietrzwałdzie i w innych miejscowościach.

Z porównania liczby dzieci polskich, przedstawionych przez Radę Ludową (patrz aneks 2), z liczbą dzieci uczęszczających do otwartych w 1920 roku szkół polskich wynika, że do tychże szkół chodziło 62 proc. polskich dzieci. W niektórych wsiach uczęszczało znacznie więcej, na przykład w Nagładach 97 proc. polskich dzieci z tej wsi, w Worytach — 88 proc., w Gietrzwałdzie — 82 proc., w Gryźlinach — 79 proc. Najmniej dzieci polskich pobierało lekcję języka polskiego w szkołach, znajdujących się w Kronowie — 29 proc., w Ram-sowie — 43 proc., w Pluskach — 47 proc. Gdyby przyjąć za podstawę, że przeciętnie w miejscowościach, w których otwarto polskie szkoły, uczęszczało do nich w przybliżeniu 62 proc. dzieci polskich, to przy większej liczbie szkół nauczaniem zamiast 976 można było objąć co najmniej 3792 dzieci, tj. 62 proc. z 6116 dzieci polskich, zarejestrowanych przez Radę Ludową. Oczywiście nie w każdej z wymienionych przez Radę Ludową miejscowości istniały warunki do otwarcia polskiej szkoły, niemniej w Barczewie, Dajtkach, Giławach, Gutkowie, Jarotach, Kabornie, Kieźlinach, Klebarku Małym, Lesznie, Pokrzywach, Prejłowie, Przykopie, Tuławkach, Wymoju, gdzie odsetek polskich dzieci był wysoki, należało w pierwszym rzędzie zapewnić możliwość nauki języka polskiego,

Nauczyciele polskich szkół z okresu przedplebiscytowego na zebraniu, zwołanym 19 czerwca 1920 roku przez Warmiński Komitet Plebiscytowy, założyli Towarzystwo Nauczycieli-Polaków na Warmię. W skład tego Towarzystwa weszło 18 osób, a jego przewodniczącym został Augustyn Klimek. Organizacja ta nie zdołała podjąć żadnej konkretnej działalności. Samo jej powołanie stanowiło jeden z nielicznych faktów bliższego zainteresowania sytuacją nauczycieli. Augustyn Klimek napisał: „Praca w polskich szkołach wymagała dużo odwagi i niemałego poświęcenia — brak było programów, podręczników i jakichkolwiek pomocy naukowych. I w Warmińskim Komitecie Plebiscytowym brak było pedagoga, który byłby opiekował się polskimi szkołami, więc każdy pracował tak jak potrafił”⁵⁰. Świadczy to o tym, że kierownictwo ruchu polskiego w okresie przed plebiscytem mimo wszystko nie doceniało znaczenia szkół polskich w działalności narodowej. Bezpośredni nadzór nad pracą nauczycieli, zapewnienie im określonej pomocy — to wszystko mogłoby stworzyć bardziej korzystny klimat dla innych form propagandy polskiej.

W 1920 roku w samym Olsztynie organizowane były wieczorowe kursy nauczania języka polskiego, geografii i historii. Zajęcia odbywały się we wtorek, czwartek i sobotę każdego tygodnia w budynku szkoły ludowej przy ulicy Warszawskiej (dzisiaj ulica Niepodległości)⁵¹.

Poza szkołami polskimi i różnego rodzaju kursami Rada Ludowa dążyła także do otwarcia tzw. ochronek polskich, przeznaczonych dla dzieci przedszkolnych. Pierwsza ochronka powstała 1 maja 1919 roku w Olsztynie. Zajęcia z dziećmi prowadziła panna Zakrzewska, a Aleksander Sosna udzielał lekcji śpiewu⁵². Zajęcia odbywały się w godzinach popołudniowych. Poza Olszty-

50 OBN, sygn. 7761-R-261, A. Klimek, *Mój udział w plebiscycie na Warmii 1920 r.*

51 *Kurs dla dorosłych*, Gazeta Olsztyńska, 1920, nr 47 z 17 IV.

52 Gazeta Olsztyńska, 1920, nr 57 z 15 V.

nem istniały ochronki w Gutkowie, Likusach, Gryżlinach, Dorotowie⁵³, Dywitach⁵⁴, Rożnowie, Dajtkach, Kronowie. W Stawigudzie ochronkę otwarto jeszcze w lipcu przed samym plebiscytem. W tym okresie na Warmii powstało dziesięć ochronek. Ich organizacją zajmowała się z ramienia Komisji Szkolnej Anna Łubieńska, która we wspomnieniach ukazała zaledwie jeden epizod przeciwdziałania ze strony władz niemieckich: „Niespodziewany cios uderza i w nasze ochronki. Niemcom od dawna są one solą w oku i tylko czekali na sposobność, że nasze ochroniarki nie są zaopatrzone w świadectwo moralności ——. W czasie, gdy gromada dzieci w skupieniu słucha opowiadań kierowniczkę, wpada do izby policja w otoczeniu bojówki. Rozpędza przestraszone dzieci, kierowniczkę obsypuje obelgami, policjant w imieniu władzy i moralności pieczętuje ochronkę”⁵⁵. W tej sytuacji Łubieńska zwołała do Olsztyna zebranie ochroniarek, chcąc dziewczętom uświadomić potrzebę ściągnięcia ze swoich parafii takiego świadectwa moralności. Zdecydowano także aby, mimo zamknięcia ochronek, prowadzić nadal zajęcia z dziećmi poza lokalem polskich przedszkoli. Ale nie tylko brak świadectwa moralności był powodem zamknięcia polskich ochronek. Często żandarm, realizując polecenia landrata, żądał od prowadzących ochronki dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu przedszkolanki (geprüfte Kindergärtnerin), a nadto z reguły wyrażano zastrzeżenia co do stanu pomieszczeń służących za izby zabaw.

Mimo tego kilka ochronek czynnych było do samego plebiscytu. W niektórych wsiach akcją opiekuńczą objęto także dzieci starsze. Nawet uczniowie niemieckich szkół ludowych znajdowali opiekę i odpowiednie zajęcia w ochronkach.

Działalność polskich szkół i ochronek w okresie przygotowań do plebiscytu stanowiła ważny czynnik ożywienia ruchu polskiego na Warmii. Nauczyciele istniejących szkół oraz przedszkolanki brali udział także w pracy na rzecz podniesienia świadomości narodowej miejscowej ludności. Swoją postawą i zaangażowaniem dawali pozytywne świadectwo o Polsce, jej kulturze i obyczajach. Owe siedemnaście szkół i dziesięć ochronek polskich, jakie w 1920 roku istniały na południowej Warmii, to była zaledwie część pragnień i zamierzeń Komisji Szkolnej Rady Ludowej. Utworzenie jednak większej liczby polskich szkół uzależniano — jak to nieraz podkreślano — od sprowadzenia na teren plebiscytowy większej liczby wykwalifikowanych nauczycieli. Poważną przeszkodą był również terror i prześladowania Niemców. „Przeciw osobom zbierającym podpisy i nauczycielom polskim oraz rodzicom, stawiającym wnioski, ludność niemiecka dopuszczała się gwałtów, władze zaś administracyjne nie zapobiegały temu, przeciwnie — dopomagały re-

53 J. Szurek, *Dowody polskości Warmii w niemieckich kronikach szkolnych*, Nowa Szkoła, 1948, nr 2—3, s. 155 stwierdza, że w Dorotowie powstała polska szkoła w okresie przygotowań do plebiscytu. Zapewne autor omyłkowo nadał ochronce polskiej, którą nazywano także szkółką, rangę szkoły.

54 B. Koziello-Poklewski, T. Swat, op. cit., fragment wspomnień Marii Woźniak, która podaje, że była nauczycielką polskiej szkoły w Dywitach. W okresie przed lipcem 1920 r. podobnie jak w Dorotowie, także i w Dywitach nie istniała polska szkoła. Należy przypuszczać, że M. Woźniak prowadziła ochronkę w Dywitach.

55 A. Łubieńska, op. cit., s. 60.

wizjami domowymi, wysokimi karami administracyjnymi przy najmniejszym przewienieniu, surowym wykonaniem sekwestru zboża, odbieraniem rent itp.”⁵⁶

Po plebiscycie wszystkie szkoły i ochronki na Warmii zostały zlikwidowane. Na Powiślu w dalszym ciągu nauki języka polskiego udzielano w 23 szkołach (w okresie plebiscytu było ich 40), a w 1922 roku pozostało 21 szkół, w tym 16 w powiecie sztumskim, 4 w kwidzyńskim i 1 w suskim. Utrzymanie polskich szkół na Powiślu konsul upatrywał w nieprzejednanej „postawie ludności, która sama zbierała podpisy celem utrzymania nauki i żądała jej nieustannie od plebiscytu począwszy”⁵⁷. Również działacze polscy na Warmii dążyli do reaktywowania zamkniętych po plebiscycie szkół. Założone w listopadzie 1921 roku Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne podjęło kolejną próbę organizowania szkolnictwa polskiego⁵⁸. W okresie od stycznia do końca kwietnia 1922 roku zebrano 765 podpisów rodziców, pragnących zapewnić swoim dzieciom nauczanie w języku polskim (patrz aneks 3). Przyjętej przez władze rejencji delegacji tegoż Towarzystwa oświadczono, że istotnymi powodami niemożliwości otwarcia polskich szkół na Warmii są: brak wolnych budynków szkolnych i odpowiednio przygotowanych nauczycieli. W związku z tym działacze Towarzystwa postanowili przygotować do zawodu nauczycielskiego kilkunastu młodych Warmiaków i Mazurów. W okresie od 27 października do 3 listopada 1922 roku przez Ławę do Lubawy w celu podjęcia nauki w miejscowym gimnazjum udali się: Jan Boenigk z Tomaszkowa, Józef Penczerzyński z Gronit, August Wagner z Bartąga, Jan Thamm z Barczewa, Jan Bauer z Unieszewa, Otto Kurowski z Pokrzyw, Jan Preuss z Purdy, Jan Kwas ze Skajbot, Weronika Hennigk z Gietrzwałdu, Władysław Ciechowski z Olsztyna i Jan Makuracki z Tomaryn⁵⁹.

Wszyscy zostali namówieni do wyjazdu przez Jana Baczewskiego, Brunona Gabrylewicza i Franciszka Barcza. 15 października 1923 roku Towarzystwo Szkolne otworzyło w Olsztynie prywatną polską szkołę uzupełniającą dla młodzieży pozaszkolnej. W zajęciach uczestniczyło 40 osób⁶⁰. Te przedsięwzięcia uznać należy za inicjatywy pośrednio związane ze szkolnictwem z okresu przygotowań do plebiscytu, gdyż objęci nimi zostali uczniowie polskich szkół i kursów dla pomocniczych sił nauczycielskich. Była to dla nich dalsza edukacja przed podjęciem niełatwych zadań, związanych z utrwalaniem polskości na Warmii, Mazurach i Powiślu.

⁵⁶ AAN, AB, sygn. 1841, Pismo Konsulatu Generalnego RP w Królewcu pt. Uwagi o stanie prawnym mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

⁵⁷ AAN, AB, sygn. 1841.

⁵⁸ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, wyd. II, Olsztyn 1973, s. 74.

⁵⁹ AAN, AB, sygn. 1839, Pismo Wicekonsulatu w Olsztynie z 5 IX 1922 r. Szerszą informację na ten sam temat znajdujemy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, Akta Ostdeutscher Heimatdienst, sygn. 124, ss. 418—420.

⁶⁰ J. Suchowiak, *Obecny stan szkolnictwa i oświaty polskiej poza granicami państwa*, Gazeta Olsztyńska, 1923, nr 271 z 1 XII.

A N E K S 1
WYKAZ POLSKICH SZKÓŁ NA WARMII, OTWARTYCH W 1920 R.

Miejscowość, gdzie była szkoła polska	Liczba uczniów przy rozpoczęciu nauki	Liczba uczniów w czasie nauki	Miejscowość, gdzie była szkoła polska	Liczba uczniów przy rozpoczęciu nauki	Liczba uczniów w czasie nauki
Barczewko	30	64	Ramsowo	17	26
Bredynki	26	26	Rasząg	40	51
Gietrzwałd	47	82	Rożnowo	26	48
Gryżliny	82	120	Staniewo	57	84
Kronowo	19	29	Stryjewo	29	37
Lamkówko	22	22	Sząbruk	22	36
Naglady	25	34	Unieszewo	75	86
Pluski	15	55	Woryty	30	62
Purda	82	114			
			Razem	544	976

A N E K S 2
DZIECI POLSKIE I NIEMIECKIE W POWIECIE OLSZTYŃSKIM
(dane Komisji Szkolnej Rady Ludowej z marca 1920 r.)

Miejscowość	Liczba dzieci		Liczba nauczycieli	Miejscowość	Liczba dzieci		Liczba nauczycieli
	pol- skich	niemiec- kich			pol- skich	niemiec- kich	
Barczewko	160	24	4	Klebark Wielki	59	10	2
Barczewo	200	160	6	Klewki	42	7	1
Bartąg	78	12	2	Klucznik	36	6	1
Bartolty Wielkie	93	7	3	Kramerowo	42	3	1
Brąswald	47	28	2	Kręsk	23	18	1
Bukwałd	43	47	2	Kronowo	100	32	4
Butryny	72	6	2	Lamkówko	40	10	1
Chabrowo	52	— (1) *	1	Lamkowo	120	60	4
Dadaj	18	—	1	Leszno	51	—	1
Dajtki	100	10	3	Likusy	45	7	2
Derc	10	90	3	Łapka	70	15	2
Dorotowo	54	49	2	Łęgajny	100	50	2
Dywity	57	18	2	Łupstych	54	6	2
Gietrzwałd	100	20	3	Marcinkowo	60	20	2
Gilawy	115	20	2	Maruny	20	30	1
Godki	40	10	2	Miodówko	62	6	2
Gronity	43	2	1	Mokiny	94	16	3
Groszkowo	47	— (4)	1	Myki	50	13	2
Gryżliny	151	5	3	Naglady	35	5	1
Gutkowo	140	10	4	Naterki	35	37	2
Jaroty	163	10	5	Nerwik	71	— (1)	1
Jedzbark	110	— (5)	2	Nowa Kaletka	81	— (3)	2
Kaborno	73	— (11)	3	Nowa Wieś	105	5	2
Kaplityny	36	3	1	Orzechowo	28	6	1
Kierzliny	48	— (1)	1	Pajtuny	30	20	1
Kieźliny	110	5	2	Patryki	50	10	2
Klebark Mały	60	2	2	Pęglity	50	10	2

* Liczby dzieci podane w nawiasach przedstawiono na podstawie *Der polnisch-katholische Schulverein für Ermland (E.V.) Sein Kampf um die Erhaltung der Muttersprache 1922—1924*, Beuthen 1925, ss. 42—44. Dane te dotyczą jednak 1912 roku. W piśmie Agencji Konsularnej w Olsztynie z 28 lipca 1921 roku wykazano, że w tych miejscowościach nie było dzieci niemieckich.

c.d. aneksu 2.

Miejscowość	Liczba dzieci		Liczba nau- czy- cieli	Miejscowość	Liczba dzieci		Liczba nau- czy- cieli
	pol- skich	niemiec- kich			pol- skich	niemiec- kich	
Pluski	115	5	3	Stawiguda	100	10	3
Pokrzywy	39	— (18)	1	Stętkiny	50	10	2
Prejłowo	70	10	2	Sząbruk	44	37	3
Próle	35	13	1	Szczęsne	52	11	1
Przykop	72	6	2	Tomaszkowo	30	17	2
Purda	180	20	3	Trękus	75	100	2
Radosty	120	60	3	Tulawki	100	50	4
Ramsowo	60	20	3	Tumiany	36	29	1
Ramsówko	20	6	1	Unieszewo	136	56	4
Redykajny	25	5	1	Warkały	29	47	2
Rożnowo	100	50	4	Wipsowo	70	30	3
Ruszajny	50	45	2	Wołowno	14	50	2
Ruś	139	6	3	Woryty	70	10	2
Rykowski	27	8	1	Wójtowo	55	12	2
Silice	24	9	1	Wrzesina	34	20	1
Skajboty	104	9	2	Wymój	83	7	2
Spręcowo	45	35	2	Wyrandy	40	—	—
Stara Kaletka	64	4	2	Ząbie	17	—	1
Stare Włoki	20	44	2				
				Razem	6116	1792	189

A N E K S 3

WYKAZ MIEJSCOWOŚCI Z LICZBĄ PODPISÓW RODZICÓW PRAGNĄCYCH
 A B Y I C H D Z I E C I U C Z Ę S Z C Z A Ł Y D O P O L S K I E J S Z K O Ł Y
 (zebrane przez działaczy Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmii
 od stycznia do końca kwietnia 1922 r.)

1. Butryny	22	9. Nowa Kaletka	46	17. Sząbruk	29
2. Gietrzwałd	50	10. Pluski	51	18. Trękus	26
3. Gryźliny	60	11. Prejłowo	29	19. Unieszewo	71
4. Lamkówko	32	12. Pokrzywy	36	20. Warkały	28
5. Łapka	17	13. Przykop	41	21. Żurawno	13
6. Mokiny	62	14. Purda	57		
7. Nagłady	27	15. Spręcowo	8	Razem	765
8. Naterki	8	16. Stanlewo	52		

DAS POLNISCHE SCHULWESEN IM ERM LAND IN DEN JAHREN 1919—1920
 Z u s a m m e n f a s s u n g

Mit der Organisation des polnischen Schulwesens in der genannten Periode im südlichen Teil Ermlands befasste sich der Schulausschuss der Volksrates; seinen Bemühungen ist es zu verdanken, dass in den deutschen Volksschulen der Religionsunterricht in polnischer Sprache eingeführt und drei Lehrgänge zum Zweck der Ausbildung von Lehrhilfskräften veranstaltet wurden. Nachdem die Interalliierte Kommission in dem Abstimmungsgebiet eingetroffen war, wurden 17 polnische Schulen mit 976 Schülern und 10 polnische Kindergärten eingerichtet.

Jede Tätigkeit, die mit der Vergrößerung der Anzahl der Schulen und der Schüler verbunden war, wurde von den deutschen Behörden mit einer entschiedenen Gegenaktion beantwortet. Es wurden für die Lehrer und diejenigen Eltern, welche ihre Kinder in polnische Schulen gehen liessen, verschiedenartige Repressalien angewandt: verwaltungsmässig verhängte Strafmassnahmen, Zurücknahme der Renten usw. Den wesentlichen Grund für die kleine Zahl der Schulen bildete der Mangel an qualifizierten Lehrkräften. Trotzdem war die Tätigkeit der polnischen Schulen und Kindergärten ein gewichtiger Faktor in der Belebung der polnischen Bewegung. Die Lehrer und die Kindergärtnerinnen aus den polnischen Schulen und Kindergärten nahmen auch and der Arbeit teil, die die Hebung des Nationalbewusstseins der ortsansässigen Bevölkerung bezweckte.